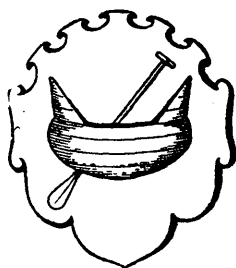


DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja
Pl. Wolności 14, parter, tel. 28-00.
Adminstr. czynna od g. 9—12 w p.
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ogłoszenia: Wiersz nonparel, (cztery szp. na stronie) zł. 0.20. — Przed tekstem zł. 0.55 — za wiersz (dwie szpalty na stronie), — Drobne zł. 0.05 za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie zł. 0.50.

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.—

Geny egzemplarza zł. 0.25.

Nr. 26 (454)

Łódź, dnia 26 czerwca 1928 r.

Rok X

Treść numeru: Warunki pożyczki amerykańskiej. (Referat p. Prezydenta m. Łodzi, Br. Ziemięckiego, wygłoszony na posiedzeniu Rady Miejskiej w dn. 29. V. 1928 r. — Protokół 10 (II sesji) posiedzenia specjalnego Rady Miejskiej. — Kronika Miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

WARUNKI POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

REFERAT P. PREZYDENTA m. ŁODZI, BR. ZIEMIĘCKIEGO,
wygłoszony na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 29.V.28.

Wysoka Rado! Nie będę szeroko omawiał kwestji potrzeby zaciągnięcia większej pożyczki; kwestję tę bowiem omawiałem podczas dyskusji budżetowej. Zdaje mi się zresztą, że, jeżeli chodzi o PP. Radnych i wogóle o opinię publiczną, większych różnic zdań co do potrzeby zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej niema. Wszyscy zgadzają się z tem, że, jak uczy doświadczenie innych samorządów i jak potwierdza teoria skarbowości, obecna polityka inwestycyjna—pokrywanie wydatków na inwestycje z dochodów zwyczajnych—nie może być kontynuowana. Jeżeli samorząd chce wkroczyć na normalną drogę, należy znaleźć odpowiednie źródła pieniężne na inwestycje i dlatego jest rzeczą konieczną sięgnąć do kredytów długoterminowych. Jeżeli w tej chwili mamy wybierać pomiędzy temi poszczególnymi źródłami, to ponieważ nie mamy poważniejszych źródeł kredytu wewnętrznego, a pożyczki, udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, kończą się też na rynku zagranicznym, i dochodzą do tego koszty pośrednictwa, gdyż bank liczy sobie prowizję, — zaciąganie tedy pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego kosztowałoby drożej, niż wówczas, gdy samorząd jest w stanie zaciągnąć te pożyczki zagranicą bezpośrednio.

Dlatego miasto nasze już dawniej zwracało się ku temu źródłu, szukało możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Wiadome mi jest, że i samorząd poprzedni szukał możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, jednakże w owym czasie ew. warunki jej byłyby niezmiernie ciężkie; wiemy, iż te miasta, które zdecydowały się na pożyczki zagraniczne przed pożyczką państwową stabilizacyjną, otrzymały je na warunkach niezwykle uciążliwych. Kilka miast, które skorzystały z t. zw. pożyczki Ulenowskiej, znajdują się w sytuacji finansowej b. trudnej. Dopiero pożyczka stabilizacyjna otworzyła drogę samorządom do szukania pożyczki zagranicznej, możliwej w konjunkturze obecnej.

Jeżeli porównamy warunki pożyczek zagranicznych z kredytami przedwojennymi, musimy uznać, że warunki kredytu obecnego są niezmiernie ciężkie i, gdybyśmy te warunki brali bezwzględnie, trzeba by stwierdzić, że czy to chodzi o pożyczkę stabilizacyjną, czy o warszawską, czy poznańską, warunki te są bardzo niedogodne. Jeżeli mówimy w tej chwili o warunkach konkretnych w stosunku do pożyczki łódzkiej, musimy je brać nie bezwzględnie, ale porównywać je zawsze z pożyczkami, już dla Polski zaciągniętymi. Mówię — dla Polski, gdyż na rynku amerykańskim, a ten tylko rynek wchodzi w grę, warunki są bardzo różne dla różnych krajów europejskich. Im bardziej posuwamy się na Wschód, tem gorsze warunki proponuje Ameryka dla udzielanych przez siebie pożyczek. Pożyczka stabilizacyjna otworzyła drogę dla pożyczek zagranicznych Polsce. Następnie zaciągnęła pożyczkę Warszawa, wkrótce po niej Poznań, potem rozpoczęły się pertraktacje innych samorządów. Jedna grupa tych samorządów pertraktacje przerwała, mimo to w chwili obecnej toczą się, niezależnie od pertraktacyj naszych, pertraktacje również paru innych samorządów.

Chodzi teraz o to, aby wykazać, dlaczego zatrzymaliśmy się na kwocie 6 milionów dolarów, a nie mniejszej, albo większej. Decydując się na tę kwotę, musieliśmy brać pod uwagę dwa czynniki: po pierwsze — potrzeby miasta, po drugie — jego finansową siłę, jego finansowe możliwości. Oczywiście, tylko razem zestawione te dwa czynniki mogą zadecydować o wysokości, o którą się ubiegamy. Suma potrzebna, gdybyśmy określili ją według rzeczywistych potrzeb miasta, musiałaby być znacznie większą. Sama budowa wodociągów, gdybyśmy się w tej chwili podjęli tego zadania, wg. planu Lindley'a z pewnymi przeliczeniami, wymagałaby conajmniej 5 i pół miliona dolarów. Dlatego też, robiąc plan pożyczki na najbliższy okres, musieliśmy zeń wyeliminować budowę wodociągów. Jeżeli niekiedy w prasie pojawiały się sprzeczne z powyższem informacje, polegały one na nieporozumieniu. Gdybyśmy chcieli włączyć w ten plan budowę wodociągów, musielibyśmy sumę pożyczaną podwoić. Dokonanie serji robót kanalizacyjnych wymaga według planu Lindley'a około 4 milionów dolarów. Jeżeli do zamierzeń naszych najbliższych chcielibyśmy włączyć zamierzenia natury budowlanej, dochodzimy do sumy 6 milj. dolarów. Oczywiście można iść wzwyż, ale tu wchodzi w grę drugi czynnik: możliwości finansowe miasta. Tu zaś istnieją pewne normy, któremi kierowaliśmy się w tej analizie, normy ogólnie przyjęte, które są brane również za podstawę przez finansistów zagranicznych w pertraktacjach o pożyczkę. Przedewszystkiem są to normy ogólnego zadłużenia miasta. Jeżeli chodzi o Łódź, jaki obraz przedstawia nasze miasto pod względem zadłużenia w stosunku na jednego mieszkańca? Jeżeli uwzględnimy, że dotychczasowe długi miasta dochodzą 10 milionów zł., jeżeli dodamy sumy, któremi obciąży się miasto z tytułu tej pożyczki, o ile ona będzie zaciągnięta, około 53 milj. zł., to na jednego mieszkańca wypadnie około 105 zł. Muszę tu zaznaczyć, że biorę cyfrę zadłużenia maksymalnego, t. j. 10 milj., w które wchodzi dług z obligacji okupacyjnych 4 milj. zł., oraz długi czy to w Banku Gospod. Kraj., czy bezpośrednio u Rządu na zatrudnienie bezrobotnych zaciągnięte. Co do niektórych z tych sum toczą się pertraktacje o skonwertowanie na pożyczki długoterminowe, względnie umorzenie, i są pewne nadzieje, że pewna część tych sum, użyta na walkę z bezrobociem, na roboty nieproduktywne i niepowiększające majątku miejskiego, będzie umorzona. Obciążenie w wysokości 105 zł. na głowę stwarza sytuację nienajgorszą, gdyż zadłużenie Warszawy wynosi w stosunku na jednego mieszkańca 181 zł., a ogólnie

przyjętą zagranicą, zwłaszcza w Ameryce, normą zadłużenia, jako maksymalną, jest 18 dol. w stosunku na jednego mieszkańca. A zatem Łódź, po zaciągnięciu owej pożyczki 6 milionów dolarów, jeszcze byłaby znacznie poniżej tej maksymalnej normy zadłużenia.

Drugą taką normą, regulującą wysokość zadłużenia miasta, jest stosunek wpływów miasta do kosztów pożyczki. Według norm ogólnie przyjętych, stosunek ten nie może przekraczać 4—1. U nas ten stosunek byłby znacznie większy: jak 5—1. Należy przytem wskazać na fakt, że zaciągając pożyczkę w kwocie 6 milionów dol. na cele inwestycyjne, jak kanalizacja i budowa czynszowych domów, otwieramy nowe źródła dochodów i w ten sposób stosunek obecnych wpływów miasta do kosztów pożyczek stopniowo będzie się zmieniał na korzyść miasta.

Po dokonaniu tej analizy zatrzymaliśmy się na kwocie 6 milj. dolarów i o taką kwotę ubiegaliśmy się w naszych pertraktacjach pożyczkowych. Nie będę przedstawiał wszystkich perypetyj, przez które przechodziły nasze rokowania. Zaczęły się one prawie z pierwszym dniem naszego urzędowania. Przez długi czas mieliśmy do czynienia tylko z bardzo licznymi pośrednikami i dopiero po pewnym czasie udało nam się rozpocząć rozmowy bezpośrednio z przedstawicielami banków. Mieliśmy do czynienia z paru grupami, jednakże zatrzymaliśmy się na grupie, reprezentowanej przez dwa banki amerykańskie „A. M. Lamport and Co. Inc.” i „Hallgarten & Co.”.

Jeżeli chodzi o warunki preliminarjów, które mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Radzie, są one następujące: kurs emisyjny pożyczki nie jest w samym kontrakcie wyraźnie określony, tak jak nie jest określony w innych pożyczkach, natomiast w/g stanu obecnych pożyczek polskich można zgóry powiedzieć, że kurs ten nie będzie niższy, niż 89. Ta rzecz była omówiona między nami i finansistami i jeszcze będzie potwierdzona, a w razie zatwierdzenia tych umów przez miarodajne instancje sprawa kursu emisyjnego będzie ostatecznie wyjaśniona. Sprawa kursu emisyjnego dotyczy pośrednio tylko miasta, gdyż nie jest to ten kurs, w/g którego gotówka wpływa do kasy miejskiej. W umowie naszej mamy zastrzeżone inaczej, niż w umowie warszawskiej i poznańskiej, mian. jest klauzula, że gdyby w momencie emisji banki amerykańskie uważały za możliwe emitować wyżej, niż po kursie 89, nadwyżka ta będzie podzielona po połowie pomiędzy bankierami a miastem. To jest ten plus, którego inne pożyczki polskie nie mają, plus, który może się jednak nie urzeczywistnić. Wobec tego jednak, że warszawska pożyczka stoi obecnie powyżej 89, w ostatnich czasach wahała się między $\frac{1}{2}$ — $\frac{3}{4}$ punktów powyżej 89, jest nadzieja, że uda się i nam emitować wyżej, a wówczas połowę zysku osiągnęłoby miasto.

Kurs realizacyjny, w/g którego bankierzy wypłaciliby gotówkę wzamian dostarczonych im obligacyj, jest 83. Dla porównania przytaczam, że kurs ten w pożyczce warszawskiej wynosi 82½, w pożyczce poznańskiej — 82. Jednakowoż kurs realizacyjny nie stanowi jeszcze o ostatecznej wysokości gotówki netto, która wpływa do kasy miejskiej. Różnica między kursem 83 a 89 jest to ta różnica, którą bankierzy, dokonujący emisji obligacyj miejskich, biorą jako swój zysk, na wszelkie nieujawnione w umowie wydatki, na wydatki ogniw pośredniczących i na własną, oczywiście, korzyść. Poza tem dochodzą jeszcze inne wydatki; mian. wszystkie wydatki, jakie będą dokonane w związku z pożyczką na terenie Rzplitej Polskiej, jako to stempel i inne, ponosi miasto. Jeżeli chodzi o wydatki na terenie amerykańskim, są one wymienione w sekcji VI umowy głównej, zawartej

z bankierami, co do emisji obligacji. Jest tu szczegółowo wymienione, które z tych wydatków musi zapłacić miasto, jednakże zastrzeżono, że koszty wszystkich tych wymienionych wydatków (t. j. ta ich część, która przypada na miasto) nie mogą przekroczyć 50 tysięcy dol. Gdyby koszty te były mniejsze, różnica byłaby zwrócona, gdyby zaś były większe, to nadwyżka ponad 50 tys. dol. będzie poniesiona przez bankierów, nie przez miasto. Jeżeli chodzi o porównanie i analizę tych kosztów to Warszawa opłaciła je w wysokości 100 tys. dol. Kwota pożyczona przez Warszawę była wprawdzie większa, gdyż wynosiła 10 milj. dolarów, podczas gdy my mówimy o 6 milionach. Jednakże musimy wskazać, że jeżeli chodzi o te koszty, nie pozostają one w stosunku ściśle proporcjonalnym do sumy pożyczki, ponieważ np. koszty druku obligacji i t. p. są, właściwie mówiąc, jednakowe, niezależnie od tego, czy chodzi o 6 czy 10 milionów dol. Zmienia się tylko kwota, wydrukowana na obligacjach.

Poza tem pewne straty z ogólnej sumy, jaką otrzymamy, powstają z następującego powodu: Daty opłat procentów i amortyzacji są ustalone na 1 marca i 1 września. 1 września b. r. opłacamy już pierwszą ratę procentów — 200 tys. dol., którą to sumę przy wypłacie gotówki bankierzy zatrzymują; oczywiście, procenty te nie należą się za cały czas od 1 marca do daty emisji. Za okres ten procenty mają być zwrócone miastu, jednak nie od 1 marca, lecz od 10 kwietnia. Koszty oprocentowania za I-y kwartał, wynoszące zasadniczo 105.000 dol., udało się nam w ten sposób, w toku pertraktacji, obniżyć do 47,500 dol. Sumy więc 50 tys. i 47,500 zmniejszają ogólną sumę, wypłacaną miastu. Do tego dochodzą jeszcze koszty związane ze sporządzeniem kontraktu i emisją, na terenie Polski, jak stempel i t. d., których ściśle obliczyć nie mogliśmy.

Jeżeli chodzi o obliczenia porównawcze pomiędzy pożyczką warszawską a łódzką co do obciążeń i kursów, w/g mego obliczenia obciążenie Łodzi będzie wynosiło w ciągu pierwszych 4-ch lat 8,6% mniejwięcej.

Tylko tyle dlatego, że w ciągu pierwszych 4-ch lat nie będziemy płacili rat amortyzacyjnych. Po 4-ch latach rozpocznie się opłata amortyzacji i wtedy procenty łącznie z ratami amortyzacyjnymi będą wynosiły 10,47%. Jeżeli chodzi o porównanie naszego obciążenia (w pierwszych 4-ch latach 8,6, w następnych latach 10,47), porównanie to jest rzeczą trudną, ponieważ w pożyczce warszawskiej sprawa komplikuje się, gdyż oprócz opłacania kosztów w wysokości 100 tys. dol., oprócz odciążenia pierwszej raty procentów i amortyzacji, Warszawa była zmuszona do złożenia kaucji 400 tys. dol., która ma gwarantować regularne i punktualne opłacanie procentów i rat amortyzacyjnych. Kaucja ta ma leżeć przez 30 lat bez prawa zużytkowania jej przez miasto, ma służyć jako ostatni annuitet. Przez ten czas Bank Amerykański, w którym ta kwota została złożona, ma opłacać niewysoki procent, nieprzekraczający 4. Jak obliczyć tę stratę i oprocentowanie tej kwoty? Różni ludzie, którzy zajmowali się pożyczką warszawską, dochodzą do różnych rezultatów przy obliczaniu obciążenia Warszawy pożyczką amerykańską. Referent pożyczki warszawskiej r. dr. Zawadzki, na posiedzeniu Rady Miejskiej warszawskiej obliczał to obciążenie na 9,9%, podczas, gdy inny radny, Ewert, który występował z krytyką pożyczki, obliczał je na 10,61%. Jeżelibyśmy porównali to obciążenie z obciążeniem z tytułu innych pożyczek, to — według danych przytaczanych w dyskusji pożyczkowej na posiedzeniu Rady m. Warszawy — obciążenie z pożyczki państwowej wynosi 10,66%, łącznie z ratami amortyzacyjnymi, zaś pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego kosztują 11,18%.

A zatem w drodze tej analizy dochodzimy do przekonania, że obciążenie z tytułu pożyczki łódzkiej będzie mniejsze, niż z tych pożyczek, z którymi pożyczkę łódzką porównujemy. Przytem będzie ono, jak już powiedziałem, znacznie niższe w pierwszych 4 latach. O tę sprawę chodziło nam bardzo i czyniliśmy w tym kierunku znaczne wysiłki, a to z tych względów, że zaciągamy tę pożyczkę na inwestycje, które w tych najbliższych czterech latach będą realizowane, i dopiero po zrealizowaniu ich, otworzą nam się źródła nowych dochodów.

Jeżeli chodzi o kanalizację, w miarę postępowania robót, otworzy się nam źródło finansowe w postaci opłat kanalizacyjnych. Niebawem, może nawet w przyszłym tygodniu, ta rzecz będzie już gotowa, przyjdziemy do panów ze statutem przyłączeń kanalizacyjnych, a zaraz potem z taryfą opłat kanalizacyjnych, i sądzę, że stopniowo będziemy uruchomiali te źródła. Jeżeli chodzi o nasze zamierzenia budowlane, czy to będzie ściśle z nimi związana budowa cegielni, czy budowa domów z tanimi mieszkaniami, przewidywane z nich dochody dalekie są od wysokości oprocentowania pożyczki zagranicznej, ale w każdym razie pewne źródła nowych wpływów dla miasta się otworzą. Dlatego jest rzeczą niezmiernie ważną, aby w tym okresie, zanim się te nowe źródła otworzą, obciążenie miasta było jak najmniejsze.

Po długich pertraktacjach zaproponowano nam mniejsze raty amortyzacyjne: zamiast zaczynać od 60 tys. dol., proponowano abyśmy płacili po 15 tys. dolarów. Udało się nam uzyskać to, że w ciągu pierwszych 4-ch lat nie będziemy płacić rat amortyzacyjnych, lecz tylko odsetki. Oczywiście, po 4-ach latach podnoszą się te raty amortyzacyjne, gdyż kapitał trzeba będzie zamortyzować nie w ciągu 30 lat a 26 lat. Tak się przedstawia sprawa obciążenia i amortyzacji.

Przechodzę do kwestji możliwości wcześniejszego wykupu, dla miasta niezmiernie ważnej. Można przewidywać nietyle wykup obligacyj za gotówkę, ile możliwość, w razie polepszenia się konjunktury, uzyskania pomyslniejszej pożyczki i skonwertowania pożyczki omawianej. Przy wcześniejszym wykupie przy pożyczkach długoterminowych przeważnie stosowana jest obecnie znaczna premja. Przy pożyczce stabilizacyjnej premja ta wynosi 3%, przy pożyczce warszawskiej premja ta zaczyna się od 5%, w pierwszych latach stopniowo maleje, w ostatnim okresie wynosi 2%, tak że wykup nawet w ostatnim okresie przed upływem terminu 30-letniego odbywa się w stosunku 102. Jeżeli chodzi o warunki wcześniejszego wykupu w pożyczce obecnie referowanej, są one następujące: W razie wykupu przed 1. III. 1935 r. — wykup dokonywany jest po kursie 104; na 1. III. 1935 lub później, lecz przed 1. III. 1938 — po 103; na 1. III. 1938 lub później, lecz przed 1. III. 1940 — po 102; na 1. III. 1940 lub później, lecz przed 1. III. 1944 — po 101; po tej zaś ostatniej dacie — al pari. Nie ulega wątpliwości, że warunki wcześniejszego wykupu w projektowanej pożyczce łódzkiej są dogodniejsze, niż w pożyczkach innych, specjalnie zaś warszawskiej.

Co do zabezpieczenia, przyjęliśmy ten sam rodzaj, jaki przyjęła Warszawa, mian. zabezpieczenie na wpływach podatkowych. Inne jest zabezpieczenie w pożyczce poznańskiej, gdyż Poznań mógł zabezpieczyć ją na swoich przedsiębiorstwach i na hipotekach nieruchomości. Poznań wolał taki typ zabezpieczenia, ale Łódź jest pod tym względem w znacznie gorszych warunkach. Dlatego też zatrzymaliśmy się na zabezpieczeniu na wpływach podatkowych. Wybierając podatki, mające służyć jako zabez-

pieczenie opłat procentowych i amortyzacji, musieliśmy wybrać takie, aby ich łączna suma wpływów była 4-krotnie wyższa od kosztów pożyczki. Jest to warunek, znajdujący się i w innych pożyczkach. Zmieniając rodzaje tych podatków, które były w pożyczce warszawskiej w charakterze zabezpieczenia, wysunęliśmy następujące podatki: 1) udział miasta w państwowym podatku dochodowym; 2) dodatek do państwowego podatku przemysłowego, wraz ze świadectwami przemysłowemi; 3) udział gminy w państwowym podatku od nieruchomości; 4) podatek od alkoholu. Wybierając te podatki, musieliśmy się powodować nie tylko wysokością sumy, jaką one przynoszą, ale i tem, by znaczna część tych podatków była ściągana przez Państwo. Dalszem bowiem zabezpieczeniem finansowem jest warunek jednego z artykułów umowy, że — w razie, gdyby miasto zalegało albo uchylało się od regularnego i punktualnego opłacania swych należności (odsetek i amortyzacji rat) — wówczas bankierzy zawiadomią o tem rząd i rząd zobowiązuje się do zatrzymania dochodów z podatków i przełania ich na konto bankierów do wskazanego banku. W tem tkwi główna gwarancja, że w razie uchybień płatniczych ze strony miasta stoi za niem Rząd, który w drodze listu, jaki ma być wręczony bankierom, zobowiązuje się do tego rodzaju przelewu z należności na rzecz miasta na konto bankierów.

Jeżeli zaś chodzi o zobowiązania miasta, — miasto zobowiązuje się, że w ciągu roku nie będzie emitowało obligacyj swoich na rynkach Stanów Zjednoczonych. Warunek niewątpliwie konieczny, choć trudno sobie wyobrazić, aby miasto po otrzymaniu tej pożyczki jeszcze w ciągu najbliższego roku ubiegało się o drugą na rynku amerykańskim. Następnie, jeżeli chodzi o pożyczki przyszłe, jest zastrzeżenie w umowie, że ogólna suma wpływów miasta w każdym razie musi być conajmniej 4-krotnie większa od ogólnych kosztów pożyczek, które miasto łącznie zaciągnie.

To są najważniejsze z punktów umowy, dotyczące finansowej jej strony. Umowy, ułożone przez nas z przedstawicielami banków, są dwie: pierwsza dotyczy samej emisji, t. zw. umowa sprzedaży obligacji; druga zaś dotyczy i późniejszych czynności, związanych głównie z wpłatami rat procentowych i rat amortyzacyjnych, jest to t. zw. umowa z fiskalnym agentem, t. j. tym bankiem, który będzie wyznaczony na terenie Stanów Zjednoczonych do pełnienia funkcji, wynikających z tych umów. Agentem tym ma być jeden z tych banków, mianowicie Hallgarten and Co.

Co do wpłacania należności z tytułu procentów i amortyzacji, muszę nadmienić, że umowa wymaga, aby miasto do umówionego banku wpłacało miesięcznie odpowiednie kwoty, t. j. stanowiące 1/6 półrocznej raty, tak aby na 1 lutego i 1 sierpnia całość danej raty znalazła się już w danym banku. Jest to inny warunek, niż dla Warszawy (Warszawa płaci półrocznie), ale został on wysunięty dlatego, że Łódź nie daje tej kaucji, jaką składa Warszawa w Banku Amerykańskim, mian. 400 tys. dolarów, gwarantujących regularne i punktualne wpłacanie procentów i rat amortyzacyjnych. Wzamian za to musimy się zgodzić na warunek, którego zażądali bezwzględnie przedstawiciele banków, t. j. aby raty nasze były wpłacane co miesiąc.

Przechodząc do dalszego porównywania warunków naszej pożyczki z warszawską, wypada zaznaczyć, że w Warszawie podobnie, jak przy pożyczce stabilizacyjnej, bankierzy delegują swego przedstawiciela, który stale ma prawo wglądu do finansów miasta, w szczególności zaś do tego,

jak kwoty z pożyczki będą zużytkowane. Miasto opłaca tego doradcę w kwocie 4 tys. dol. rocznie, a kwota ta, jeżeli przeliczymy ją na cały okres pożyczkowy, jest dość znaczna. Sama zresztą obecność stałego doradcy jest rzeczą niezmiernie krępującą i dla prestige'u miasta ujemną. I dlatego pozwalam sobie zaliczyć i to na plus naszych warunków, że osoba doradcy nie jest przy pożyczce łódzkiej przewidziana, przez co odpada koszt, który byłby z tem związany.

Jeżeli zestawimy ogólnie warunki nasze z warunkami pożyczki warszawskiej, muszę podkreślić raz jeszcze, że według naszych obliczeń, jeżeli weźmiemy pod uwagę nieproduktywnie przez 30 lat leżącą w Banku Amerykańskim kaucję w wysokości 400.000 dolarów, których u nas niema, wypada stwierdzić, iż obciążenie miasta Łodzi z tytułu pożyczki będzie mniejsze, niż w Warszawie. Następnie plusem pożyczki łódzkiej byłaby okoliczność, że pierwsze 4 lata, owe lata realizacji wszystkich zamierzeń, są wolne od opłat amortyzacyjnych, przez co zmniejsza się znacznie obciążenie miasta. Warunek analogiczny istnieje w pożyczce poznańskiej, gdzie w ciągu pierwszych 5 lat miasto nie opłaca rat amortyzacyjnych. Natomiast nie istnieje on w pożyczce warszawskiej, gdzie rokrocznie 800.000 dolarów opłaca miasto jako procenty i amortyzację, podczas gdy u nas te annuitety będą wynosiły w pierwszych 4 latach po 420.000 dol.

Jako trzeci poważny plus przy porównywaniu warunków pożyczki łódzkiej z warszawską, uważam dogodniejsze warunki wcześniejszego wykupu, gdyż jak wskazywałem, premja warszawskiej pożyczki zaczyna się od 5% i dochodzi do 2%, podczas gdy u nas zaczyna się od 4% i po 10 latach dochodzi do *al pari*, na 100%, bez żadnej premji.

Jeżeli chodzi o cele, na które pożyczka nasza ma być użyta, w samej umowie jest to powiedziane w formie ogólnej, mianowicie, że około 4.000.000 dolarów ma być użyte na budowę kanalizacji, pozostała zaś suma na inne produktywne inwestycje, włączając w to budowę domów czynszowych robotniczych. Jeżeli chodzi o przedstawienie Radzie Miejskiej dokładnego zużycia sum, otrzymanych z pożyczki, to suma 4.000.000 dolarów na kanalizację nie wymaga bliższych wyjaśnień, natomiast co do celów budowlanych, to tu nie ulega wątpliwości, że ponieważ chodzi nam o budowę tanich mieszkań, nie będziemy mogli z wpływów z komornego opłacać w całości kosztów pożyczki i miasto będzie musiało z innych źródeł dokładać do tych kosztów. Mimo te perspektywy nie widzimy, i nikt nie znalazł, sposobu innego, jak tylko ten, by dla budowy tanich mieszkań miasto lub państwo z innych źródeł opłacało różnicę oprocentowania.

Z innych inwestycji na pierwszym miejscu stawiamy cegielnię, która rentuje się i pozwala obniżyć koszty projektowanej budowy. Jest to inwestycja związana najściślej z naszym planem budowlanym. Bardziej szczegółowe przedstawienie tych planów musimy odłożyć na później. Wymaga to sprecyzowania bardzo dokładnego, co w danej chwili komplikowałoby niepotrzebnie sprawę pożyczki. Gdy pożyczka stanie się rzeczą zupełnie pewną, gdy nie będziemy operowali nadziejami i przypuszczeniami, wówczas będziemy mogli nasz plan inwestycyjno-budowlany sprecyzować i przedstawić do ostatecznego zaopiniowania i zdecydowania Radzie Miejskiej. Nie wątpię, że Rada Miejska nie tylko weźmie czynny udział w ułożeniu tego planu, ale może na wzór Warszawy zechce również roztoczyć stałą opiekę i kontrolę nad funduszami, które wpłyną z tej pożyczki. Warszawa wyłoniła w tym celu specjalną komisję.

Oto są główne punkty zawieranych umów. Nie referując wszystkich licznych szczegółów, dotyczących czynności pożyczkowych, terminów wpłacania, wypuszczenia obligacji i t. d., zwracamy się do Rady Miejskiej z wnioskiem, w którym zawarte są wszystkie te główne finansowe punkty, przed chwilą Panom zreferowane. Jeśli chodzi o umowy szczegółowe, zwracamy się do Rady Miejskiej z prośbą, aby udzieliła nam pełnomocnictw do ich zrealizowania, darząc nas co do tego zaufaniem. Sądzę, że o to zaufanie możemy się zwrócić nietylko do naszych najbliższych przyjaciół politycznych, lecz również do przedstawicieli innych frakcji, zapewniając ich, że Magistrat użyje wszelkich środków, aby umowa pożyczkowa została zawarta na warunkach w obecnej konjunkturze dla miasta najkorzystniejszych.

Co do ogólnej charakterystyki warunków tu przedstawionych, nie chcę malować ich na różowo. Powiedziałem na wstępie, że ocena zależy od skali porównawczej. Gdybyśmy te warunki porównali z warunkami przedwojennymi, napewno porównanie wypadłoby ujemnie, w porównaniu jednak z pożyczkami, które zaciągają obecnie inne samorzady, wskazałem na kilka plusów, przez nas osiągniętych. Nie łudzę się i nie sądzę, aby ktoś z Panów się łudził, że my, drugie miasto w Polsce, będziemy się mogli ubiegać o pożyczkę, któraby o całe niebo była lepszą od warszawskiej. Uzyskałiśmy jednak znaczne plusy i tym sukcesem usprawiedliwiamy to, że zwracamy się do Rady Miejskiej z prośbą o obdarzenie nas zaufaniem i o upoważnienie do zawarcia umowy, bez wchodzenia ze strony Rady w szczegóły dwóch umów, które mamy podpisać. Dlatego chodzi nam o to upoważnienie, że, niestety, sama dyskusja nad tekstem umów, stanowiącym bardzo pokazny foljał i zawiłym w swoich konstrukcjach prawniczych i szczegółach, wymagałaby czasu zbyt długiego. Sytuacja przedstawia się w obecnej chwili w ten sposób, że dla Łodzi jest rzeczą wskazaną ze sprawą pożyczkową bardzo się śpieszyć, przedewszystkiem ze względu na umożliwienie wykorzystania tegorocznego sezonu, zarówno jak i z tego względu, że emitowanie obligacji na rynku amerykańskim odbywa się tylko w pewnych sezonach, a w lipcu zaczyna się już sezon martwy, wakacyjny i, jak stwierdza praktyka, emitowanie to nie daje się skutecznici. Tak np. pożyczka stabilizacyjna uległa bardzo długiej zwłoce dlatego, że wskutek przedłużenia się pertraktacji do sezonu martwego, powstała bardzo długa przerwa na cały ten sezon. Dlatego też, nie chcąc przez zwlekanie wejść w okres sezonu martwego, prosimy o pośpiech w tej sprawie.

Dochodzą tu jeszcze inne powody, o których mówiłem na Komisji finansowo-budżetowej, mianowicie — że i inne samorzady ubiegają się o pożyczkę. Być może, że te samorzady, które będą wcześniej gotowe ze swemi umowami, będą wpuszczone na rynek amerykański, inne zaś będą musiały czekać. Ponieważ Ministerstwo skarbu żywi obawy co do przesycaenia rynków amerykańskich w obecnym momencie pożyczkami, nie ulega wątpliwości, że dla każdej pożyczki jest rzeczą dogodniejszą nie mieć przed sobą innej pożyczki polskiej; gdyż pierwsza będzie miała warunki lepsze, niż pożyczki następne. Sytuacja przedstawia się w ten sposób, że istnieje sui generis wyścig między samorządami i jest rzeczą wskazaną, abyśmy się bardzo śpieszyli.

Sprawa pożyczki była referowana na posiedzeniu Magistratu parokrotnie. Otrzymaliśmy już przed paru tygodniami upoważnienie dla pertraktacji na podstawie tych warunków, które wówczas przedstawiliśmy.

Na komisji finansowo-budżetowej referowaliśmy sprawę, aby otrzymać opinię komisji i opinia ta pokrywa się z przedstawionymi przez nas warunkami. Przez ten czas udało nam się jeszcze osiągnąć pewne plusy, mianowicie obniżenie sumy 50.000 dol. na 47.500 dol. i całkowite zaniechanie rat amortyzacyjnych w pierwszych czterech latach. Gdy projekty umów całkowicie opracowaliśmy, sprawa została ponownie zreferowana na posiedzeniu Magistratu, a dziś na posiedzeniu komisji finansowo-budżetowej. Wobec tego przedstawiamy Panom projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie pożyczki i o powzięcie tej uchwały prosimy.

PROTOKÓŁ

10 (II sesji) posiedzenia specjalnego Rady Miejskiej.

Łódź, dnia 29 maja 1928.

Komplet radnych 74.

Komplet członków Magistratu 11.

Obecnych radnych 63.

Obecnych członków Magistratu 8.

Posiedzenie otworzył o godz. 21 min. 50 Prezes Rady Miejskiej, inż. J. Holcgreber, w obecności quorum Rady Miejskiej (71 członków), zaprosiwszy do stołu prezydjalnego radnych-sekretarzy J. Richtera i inż. Fr. Pałaszewskiego oraz dyrektora Biura Rady Miejskiej, P. Rundo, do prowadzenia protokołu.

Przyjęto do wiadomości:

zawiadomienia członków Rady Miejskiej: L. Frinkera, A. Harasza, R. Kempnera, dr. St. Kopcińskiego, L. Kuka, L. J. Mincberga, dr. J. Rosenblatta, usprawiedliwiających nieobecność swą na posiedzeniu w dniu dzisiejszym.

UCHWALONO:

I. W sprawie zaciągnięcia przez Gminę Miejską Łódź długoterminowej pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne w wysokości dolarów amerykańskich 6.000.000.—. I uchwalenie (zgodnie z art. 33 Dekretu o Samorządzie Miejskim, „Dziennik P. P. P.” Nr. 13 z dnia 7.2. 1919 roku, poz. 140):

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 464 z dnia 29 maja 1928 roku, postanawia:

Zaciągnąć dla Gminy Miejskiej Łódź przez firmy „A. M. Lamport and Co. Inc.” i „Hallgarten and Co.” zwane poniżej dla skrótowania Bankierami, pożyczkę w kwocie 6.000.000.— dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na następujących zasadniczych warunkach (załączniki A i B):

1. pożyczka będzie zaciągnięta przez wydanie i emitowanie przez Miasto obligacji na sumę kapitału 6.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych w zlocie z oprocentowaniem po 7 od sta rocznie;
2. pożyczkę zaciąga się na lat 30 i obligacje na nie będą wydane pod datą 1 marca 1928 roku, płatne zaś będą 1 marca 1958 roku;

3. procent będzie płacony co pół roku 1 marca i 1 września każdego roku;
4. na amortyzację obligacyj Miasto będzie wpłacało niezbędne fundusze, poczynając od 1 marca 1932 roku;
5. Miasto będzie uprawnione wykupić obligacje i przed terminem ostatecznej ich płatności w całości lub częściowo po kursie 104% kapitału, o ile wykup nastąpi przed 1 marca 1935 roku, po kursie 103%, jeżeli wykup nastąpi w dacie lub po 1 marca 1935 roku i przed 1 marca 1938 roku; po 102%, jeżeli wykup nastąpi w dniu 1 marca 1938 roku, lub po tej dacie, lecz przed dniem 1 marca 1941 roku; po kursie 101% kapitału, jeżeli wykup nastąpi 1 marca 1941 roku lub po tej dacie, lecz przed 1 marca 1944 r. Po tej ostatniej dacie wykup będzie dokonywany w cenie kapitału wraz z narosłymi procentami do dnia wykupu;
6. Miasto otrzyma od Bankierów, realizujących pożyczkę, za obligacje 83% sumy kapitału, 6.000.000 dolarów plus narosłe procenty od obligacyj, licząc od dnia 10 kwietnia 1928 roku, do daty dostarczenia Bankierom obligacyj, lub też, jeżeli będą emitowane tymczasowe pokwitowania, do daty dostarczenia tych pokwitowań, a zawsze do daty, która będzie wcześniejsza. Na wypadek, jeżeli cena emisyjna obligacyj w chwili ofiarowania ich publiczności przez Bankierów będzie wyższa, niż 89% kapitału obligacyj z narosłymi procentami, to nadwyżka ponad 89% z temi procentami będzie podzielona w równych częściach między Bankierami i Miastem. Powyższą sumę realizacyjną Bankierzy wypłacą Miastu przy otrzymaniu od Miasta obligacyj. Z sumy osiągniętej za obligacje, będzie zatrzymana kwota 210.000 dolarów na zapłatę procentów, wymaganych 1 września 1928 roku;
7. Miasto udziela wypuszczonym przez się obligacjom do czasu pełnej ich spłaty prawa pierwszeństwa przed jakimkolwiek innymi obecnymi lub przyszłymi długami na dochodach z udziału Miasta w państwowym podatku dochodowym z dodatku do podatku przemysłowego, składającego się z podatku od obrotu i opłat za świadectwa przemysłowe i patenty, a także z państwowego podatku od alkoholu i z podatku od nieruchomości i zabezpiecza zaciągniętą pożyczkę wpływami z tych podatków;
8. Miasto ponosi wszelkie koszty i wydatki, jakie będą połączone z przeprowadzeniem pożyczki i związanych z nią czynności i formalności w Polsce, a pozatem zwróci Bankierom ich koszty, związane z realizacją pożyczki poza Polską wyłącznie z wynagrodzeniem polskiego adwokata Bankierów w kwocie jednak nieprzewyższającej 50.000 dolarów;
9. szczegółowe wykonanie umowy pożyczki i nadzór nad wykonaniem zobowiązań ze strony Miasta powierza się specjalnie do tego powołanemu Agentowi Fiskalnemu. Przyjąć w zasadzie załączony projekt obligacji;
10. upoważnić Prezydenta m. Łodzi, łącznie z jednym z wiceprezydentów, lub w razie jego choroby lub nieobecności — dwu wiceprezydentów do zawarcia z powyższemi firmami „A. M. Lamport and Company Inc.” i „Hallgarten and Co.”, jako Agentem Fiskalnym

ostatecznych umów i w tym celu do ustanawiania szczegółowych warunków tych umów w granicach, zakreślonych w §§ 2—9, również do ostatecznego ustalenia treści, mających być wypuszczonemi przez Miasto obligacyj na tych samych zasadach i do przeprowadzenia wszelkich czynności, jakie w związku z zaciągnięciem pożyczki okażą się potrzebnymi. (Załącznik C);

11. upoważnić Prezydenta Miasta do podpisywania w imieniu Gminy Miejskiej Łódź poza wskazanemi w p. 10 wszelkich zobowiązań, pism i dokumentów, jakie i gdzie będą potrzebne i do przelewania tego jego pełnomocnictwa na inne osoby podług jego uznania oraz do wyznaczania różnych osób dla wykonywania poszczególnych czynności, związanych z realizacją pożyczki;
12. z zaciągniętej pożyczki obrócić około 4.000.000 dolarów na potrzeby kanalizacji, resztę zaś na inne inwestycje produktywne, a w tem na budowę domów czynszowych dla robotników.
(W głosowaniu brało udział 71 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto wszystkiemi głosami przy 2 wstrzymujących się).
W czasie obrad nad sprawą powyższą przewodniczył przejściowo wiceprezes Rady R. Klim.

II. W sprawie zaciągnięcia przez Gminę Miejską Łódź w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie pożyczki w kwocie 264.000 zł. na wykończenie domu przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76. — I uchwalenie (zgodnie z art. 33 Dekretu o Samorządzie Miejskim Dz. P. P. P. Nr. 13 z dnia 7.2. 1919 roku, poz. 140):

Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu Nr. 372 z dnia 26 kwietnia 1928 roku, postanawia:

1. zaciągnąć w imieniu Gminy Miejskiej Łódź z Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na wykończenie dwupiętrowego domu z dwiema oficynami na nieruchomości, położonej przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 76, Nr. hip. 2391, rep. hip. 5900, przyznaną na ten cel pismem tegoż Banku L. CK/Wydz. Bud. Nr. reg. G. 2 z dnia 10 kwietnia 1928 roku, pożyczkę w kwocie zł. 264.000 (dwieście sześćdziesiąt cztery tysiące);
2. zabezpieczyć spłatę powyższej kwoty na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na hipotecę nieruchomości, położonej w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego Nr. 76, a oznaczonej Nr. hip. 2391, rep. hip. 5900; przez zapisanie kaucji hipotecznej w wysokości zł. 316.800.— (trzysta szesnaście tysięcy ósmset) zaś do tego czasu przekazać na zabezpieczenie pożyczki wpływy z dodatków komunalnych do podatków państwowych);
3. upoważnić 2 członków Magistratu do wykonania niniejszej uchwały Rady Miejskiej, do zeznania w imieniu Gminy Miejskiej Łódź aktów notarialnych w sprawie zaciągnięcia pożyczki i zapisania kaucji, do podpisywania weksli, niewyłączając kaucyjnych, do podjęcia tej pożyczki i pokwitowania z jej odbioru, jak również do wykonania wszelkich innych czynności z powyższą pożyczką związanych.
(W głosowaniu brało udział 71 członków Rady Miejskiej uchwałę powzięto jednomyślnie).

III. W sprawie nabycia przez Gminę Miejską Łódź majątku Romanów-Bruzyce:

Rada Miejska, przychyłając się do wniosku Magistratu Nr. 444 z dnia 24 maja 1928 roku, postanawia:

1. zaakceptować akt obietnicy kupna-sprzedaży na rzecz Gminy Miejskiej Łódź za sumę 15.000 dolarów amerykańskich od p. Józefy Michalskiej nieruchomości jej, wydzielonej z folwarków Romanów lit. A i Bruzyce pow. łódzkiego, a zawierającej około 55 mórg gruntu wraz z zabudowaniami, zeznany przed notariuszem J. Rzymowskim w Łodzi w dniu 22 maja 1928 roku za Nr. 6065 przez pp. prezydenta B. Ziemięckiego i wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego;
2. zaakceptować wypłatę z funduszów miejskich p. Józefie Michalskiej na poczet odnośnej należności sumy 3.000 dolarów ameryk.;
3. nabyć na rzecz Gminy Miejskiej Łódź za sumę 15.000.— dolarów ameryk. od p. Józefy Michalskiej nieruchomość jej, wydzieloną z folwarków Romanów lit. A i Bruzyce pow. łódzkiego, a szczegółowo opisaną w akcie, sporządzonym przez notariusza J. Rzymowskiego w Łodzi w dniu 22 maja 1928 roku za Nr. 6065 na warunkach w tymże akcie wyszczególnionych;
4. upoważnić pp. prezydenta B. Ziemięckiego i wiceprezydenta dr. E. Wielińskiego do zawarcia w imieniu Gminy Miejskiej Łódź z p. Józefą Michalską odnośnego aktu kupna-sprzedaży;
5. pokryć koszty, związane z nabyciem od p. Józefy Michalskiej nieruchomości jej, narazie z kredytów przewidzianych w budżecie Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29 na „saldo kasowe” (poz. a § 12 Dz. XI Doch. Nadzw.);
6. powołać do życia dla opracowania planu gospodarowania nieruchomością, nabytą od p. Józefy Michalskiej, a przeznaczoną w pierwszym rzędzie na potrzeby Wydziału Opieki Społecznej, komisję, złożoną z pp. ławników: Wł. Adamskiego, A. Harasza, dr. A. Margolisa i A. Purtała;
7. wezwać Magistrat do wykonania tej uchwały.
(W głosowaniu brało udział 71 członków Rady Miejskiej; uchwałę powzięto wszystkimi głosami — przeciwko 2).

Z powodu wyczerpania porządku dziennego, przewodniczący o godzinie 0.40 posiedzenie zamyka.

Przewodniczący

(—) Inż. J. Holcgreber.

Prowadzący protokół

(—) P. Rundo.

Radni-sekretarze:

(—) J. Richter,

(—) Inż. Fr. Pałaszewski.

KRONIKA MIEJSKA.

Objęcie urzędowania przez nowego ławnika. Dnia 18 b. m. nowowybrany ławnik Magistratu m. Łodzi, prof. Przemysław Smolik, objął funkcje urzędowe w charakterze przewodniczącego Wydziału Oświaty i Kultury.

Akt objęcia urzędowania odbył się w obecności p. prezydenta miasta, Br. Ziemięckiego i b. ławnika p. senatora dr. St. Kopcińskiego.

Reprezentacja m. Łodzi na międzynarodowych kongresach w Paryżu. Magistrat postanowił wydelegować p. wiceprezydenta dr. E. Wierńskiego do wzięcia udziału w mających się odbyć w ciągu m. lipca czterech międzynarodowych kongresach w Paryżu. Na kongresach tych będą omawiane zagadnienia, dotyczące: służby społecznej, opieki nad dzieckiem, opieki publicznej i prywatnej oraz mieszkalnictwa i urzędzeń miejskich.

Reprezentacja m. Łodzi na zjeździe we Wrocławiu. W sobotę, dnia 16 b. m. powróciła z zagranicy delegacja samorządu łódzkiego w osobach p. wiceprezydenta miasta, St. Rapalskiego, ławnika Wydziału Gospodarczego, Wł. Adamskiego, oraz naczelnika Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, inż. J. Brzozowskiego. Delegacja m. Łodzi uczestniczyła w XVI międzynarodowym zjeździe, poświęconym sprawom oczyszczania miast, odbytym we Wrocławiu w dniach od 2 do 6 b. m. W zjeździe tym uczestniczyło 346 osób, reprezentujących miasta Austrii, Belgji, Czechosłowacji, Danji, Finlandji, Holandji, Hiszpanji, Luksemburga, Niemiec, Norwegji, Polski (Łódź, Kraków, Poznań, Cieszyn, Bielsk), Portugalji, Szwajcarii, Szwecji, Węgier i Włoch.

Na zjeździe wygłoszono szereg referatów na temat oczyszczania miast oraz demonstrowane były roz-

maite nowoczesne urządzenia, służące do tych celów. Z całokształtu obrad wynika, że system spalania śmieci przyjął się tylko w b. nielicznych miastach, natomiast prawie we wszystkie miasta stosują wywożenie śmieci za miasto, do dołów po cegielniach i t. p., poczem doły te zasypując i równając, urządzają na miejscach nieużytków wspaniałe parki i skwery.

Następnie przedstawiciele samorządu łódzkiego zwiedzili kilka miast w Niemczech oraz m. Wiedeń, gdzie zapoznawali się z tamtejszemi urządzeniami przedsiębiorstw miejskich, w pierwszym zaś rzędzie badano sprawę budowy domów mieszkalnych i robotniczych.

Stacja leczenia świerzbu. W dniu 15 b. m. przy II-im Miejskim Zakładzie Kąpielowym (Szkoła 11) uruchomił Magistrat stację leczenia świerzbu. Stacja czynna jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 4 do 5 po południu.

Z Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem. Działalność Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem przy ulicy Tramwajowej 13, prowadzonej przez Wydział Opieki Społecznej, w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco.

W okresie sprawozdawczym na wychowaniu u osób prywatnych znajdowało się 167 dzieci, z czego w wieku do 12 mies. — 10, od 1 do 2 lat — 49 i od 2 lat wzwyż — 108 dzieci.

W tymże czasie na stacji lekarz przeprowadził 274 badań dzieci, pielęgniarki dokonały 215 odwiedzin domowych.

Miejska Stacja Opieki nad Dzieckiem w ciągu maja wysłała na kurację do Buska 4 dzieci, Rabki — 7, do szpitali — 2 dzieci.

Celem Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem jest roztoczenie opieki nad dziećmi, oddawanymi na wychowanie do osób prywatnych. Opieka ta polega na odwiedzaniu przez pielęgniarki mieszkań, w których wychowują się dzieci, badaniu warunków higienicznych i t. p. Poza tem każda opiekunka obowiązana jest w pewnych odstępach czasu dostarczać powierzone jej dziecko na stację, celem zbadania przez lekarza stanu zdrowia dziecka, otrzymania niezbędnych wskazówek dla racjonalnego wychowania dziecka i t. p.

Abiturjenci Miejskiego Seminarjum Nauczycielskiego im. Ewarysta Estkowskiego. W roku bieżącym męskie Seminarjum Nauczycielskie miejskie im. Ewarysta Estkowskiego ukończyli następujący uczniowie: Adamczewski Witold, Badek Bolesław, Grała Zygmunt, Jachimski Bronisław, Klotowski Stefan, Kozal Jó-

zef, Krzyżanowski Edward, Osiecki Antoni, Piorunowski Józef, Rzeźnik Marjan, Stefański Zenon, Strawiński Henryk, Wągrowski Stefan, Wichliński Stanisław, Woźniak Teofil, Zieliński Józef, Ziemniewicz Zenon.

Poznaj swój kraj! Wydział Oświaty i Kultury, pragnąc dać młodzieży szkolnej możność zapoznania się z pięknymi zabytkami Polski, zorganizował dla uczniów VI-ych klas miejskich szkół powszechnych trzy wycieczki krajoznawcze. Pierwsza wycieczka, obejmująca Pomorze, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynię, Puck i Hel, wyjechała dnia 18 czerwca, zaś druga do Krakowa, Wieliczki i Ojcowy i trzecia w Pieniny — wyruszą w końcu czerwca.

W każdej wycieczce uczestniczyć będzie po 40 dzieci (po jednym z każdej szkoły). Wycieczki te będą znajdować się pod opieką wychowawców.

Z ŻYCIA MIAST POLSKICH.

SKOLNICTWO POWSZECHNE.

Publicznych szkół powszechnych mamy w Polsce ogółem 25.610; w tem szkół jednoklasowych 13.416, dwuklasowych 5.940, trzyklasowych 2.298, czteroklasowych 1.008, pięcioklasowych 577, sześcioklasowych 361, siedmioklasowych 1.958, ośmioklasowych 3, dziewięcioklasowych 1, nadto t. zw. wydziałowych 48.

W roku zeszłym było w Polsce publicznych szkół powszechnych 26.855, a więc o 1.245 więcej, niż w roku bieżącym. Zmniejszenie się to liczby szkół pochodzi stąd, że w r. b. ubyło 1.293 szkół jednoklasowych oraz kilkadziesiąt szkół dwu-, cztero-, pięcio- i sześcioklasowych, przybyło natomiast 300 zgórą szkół trzyklasowych oraz 89 szkół siedmioklasowych. Tendencja zatem władz jest

kasowanie szkół niżej zorganizowanych na rzecz rozszerzenia się sieci szkół wyżej zorganizowanych, przytem uwzględnia się głównie tworzenie szkół trzy- i siedmioklasowych.

W publicznych szkołach powszechnych zatrudnionych jest ogółem 61.811 nauczycieli.

Na szkolnictwo powszechne łącznie z 3 szkołami specjalnymi (Instytut głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, szkoła rolniczo-ogrodnicza dla głuchoniemych w Willi-Górze, oraz Instytut pedagogiki specjalnej w Warszawie) i dwiema ochronkami państwowymi, przewiduje w budżecie państwowym na rok bieżący 202.834.737 złotych, w tem na urządzenie lokali szkolnych i pomoce naukowe 501.000 złotych i na budownictwo szkół powszechnych 5 milionów złotych.

OBRADY RADY SAMORZĄDOWEJ.

W dn. 15 i 16 b. m. odbyły się w Ministerjum Spraw Wewnętrznych posiedzenia: Sekcji finansowo-gospodarczej, Państwowej Rady Samorządowej i posiedzenie plenarne tej Rady.

Na porządku dziennym obrad plenarnego posiedzenia Rady m. in. był referat dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Szenka, o stosunku Banku G. Kraj. do samorządów w świetle działalności kredytowej, oraz referat wiceprezydenta m. stoł. Warszawy, dr. Wincentego Boguckiego, o organizacji służby zdrowia w Polsce.

Poza porządkiem dziennym podniesiona została również sprawa tak zw. Małej Ustawy Samorządowej. Z uwagi na trudności prawne i gospodarcze, w jakich znajdują się gminy, szczególnie b. zaboru rosyjskiego wystąpiono z wnioskiem, aby niezależnie od wniesienia do Sejmu ustrojowych ustaw samorządowych rząd przedstawił ciałom ustawodawczym projekt t. zw. Małej Ustawy Samorządowej, a to ze względu na to, że uchwalenie wspomnianych ustaw ustrojowych z natury rzeczy potrwa w Sejmie czas dłuższy, a uregulowanie sprawy samorządu gminy wiejskiej w b. Kongresówce oraz niektórych spraw samorządowych w Małopolsce jest rzeczą niecierpiącą zwłoki.

SAMORZĄD STOŁECZNY.

Budżet nadzwyczajny miasta.

Budżet nadzwyczajny Magistratu m. stoł. Warszawy na rok 1928-29, zatwierdzony przez Radę Miejską, jest stopniowo realizowany. Zmiany, dokonane w międzyczasie w tym budżecie w związku z repartycją pożyczki amerykańskiej, nie wpłynęły na wstrzymanie robót, które są kontynuowane i forsownie prowadzone.

Między in. wykonywany jest sze-

reg inwestycji nadzwyczajnych przez dyrekcję tramwajów miejskich, wodociągów i kanalizacji oraz gazowni, roboty związane z budową hal targowych i oczyszczaniem miasta, część robót szpitalnych, część robót wydziału technicznego, inwestycje straży ogniowej i budowa Muzeum Narodowego.

Projekt budowy kolei podziemnej w Warszawie.

Po ustaleniu rezultatów wierceń, które odbywały się w ciągu kilku miesięcy i dały naogół pomyślne wyniki, opracowany będzie program budowy poszczególnych odcinków pierwszej linii kolei podziemnej Mokotów — Żolibórz. Opracowanie tego projektu potrwa czas dłuższy, albowiem są to prace nader skomplikowane. Odpowiednie projekty bowiem muszą uwzględnić wszystkie przeszkody, jakie omawiana linja na swej drodze spotka, między innymi, przewody wodociągowe i kanalizacyjne, kable elektryczne i telefoniczne, rury gazowe, linję średnicową kolei przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej i t. d.

Pokrycie pożyczki szkolnej.

Ogłoszona 9 maja subskrypcja III serji „Pożyczki inwestycyjnej szkolnej m. stoł. Warszawy 1925 r.” w wysokości 2.500.000 zł. w złocie (4.300.000 zł. obiegowych), objęta przez Syndykat banków warszawskich, została całkowicie pokryta. Subskrypcję zamknięto w oznaczonym dniu. Jak wiadomo, z wpływów z tej pożyczki ma być wzniesiony w stolicy cały szereg nowych gmachów szkolnych.

Przypomnieć należy, że Rada Miejska powzięła w swoim czasie uchwałę o zaciągnięciu pożyczki szkolnej w ogólnej sumie 10.000.000 zł. w złocie. Wypuszczone I i II serje tej pożyczki na sumę 5.000.000 zł. w złocie zostały całkowicie objęte przez P. K. O.

KALISZ.

Z powodu dobrowolnego ustąpienia ze stanowiska prezesa Rady Miejskiej, p. St. Bzowskiego, odbyły się wybory całego prezydium rady, gdyż pozostali członkowie rady podali się do dymisji. Na 32 głosujących prezesem rady wybrany został 19 głosami adw. Dołęga-Kowalewski, dotychczasowy wiceprezes Rady Miejskiej (klub narodowy) na wiceprezesa powołano p. Danzygera (prawica żydowska), wreszcie sekretarzem Rady wybrany został 18 głosami p. Motylewski (klub nar.). Na miejsce p. Brońskiego wszedł jako radny p. Aleksander Ulrych, na wa-

kujące zaś miejsce ławnika wybrany został p. Heber (lewica żydowska).

KOWEL.

Rada Miejska uchwaliła na r. b. budżet, który cyfrowo przedstawia się jak następuje: wydatki zwyczajne, 736.198,27 gr. — nadzwyczajne, 585.935 złotych. Dochody zwyczajne, 736.236,44 groszy — nadzwyczajne 528.896,83 gr. W wydatkach nadzwyczajnych, uwzględnione są inwestycje: budowa szkoły miejskiej, założenie kasy komunalnej, regulacja miasta, budowa nowych dróg i t. p. Budżet ten, z małymi zmianami został zatwierdzony przez wołyński urząd wojewódzki.

OGŁOSZENIE. KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs nieograniczony na wykonanie dorocznego remontu lokali szkół powszechnych w m. Łodzi.

W zakres dorocznego remontu wchodzi roboty: dekarские i blacharskie, murarskie, ciesielskie, stolarsko-budowlane, stolarsko-meblowe, zduńskie, szklarskie, malarskie i malarsko-meblowe.

Reflektanci zechcą podać ofertę pod adresem:

„Magistrat m. Łodzi — Wydział Budownictwa” w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs na remont lokali szkół powszechnych” do dnia 2-go lipca 1928 r. godz. 12-ej.

Słabe kosztorysy oraz warunki przetargu, mogą otrzymać reflektanci w biurze Oddziału Technicznego, Plac Wolności Nr. 14, III p., pokój Nr. 49, w godzinach od 8-ej do 1-ej.

Otwarcie kopert w biurze Wydziału Budownictwa nastąpi w terminie oznaczonym w obecności ubiegających się osób.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi na mocy art. 25 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202) podaje do powszechnej wiadomości, że opracowując już od 1925 roku plan regulacyjny miasta, obecnie na zasadzie przytoczonego wyżej Rozporządzenia przystąpił do sporządzenia dla całego miasta ogólnego planu zabudowania.

Interesowani mogą zaznajamiać się z opracowanym projektem w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, sala Nr. 46, codziennie, oprócz dni świątecznych, w godzinach od 8 do 10 od dnia ogłoszenia do dnia 15 lipca 1928 r., a nie później, jak do dnia 15 sierpnia 1928 roku składać w tymże Wydziale wnioski na piśmie, dotyczące planu zabudowania.

O dniu uchwalenia tych planów przez Radę Miejską i wyłożeniu ich do publicznego przeglądu będzie podane oddzielne ogłoszenie.

Wnioski w sprawie planu zabudowania wolne są od wszelkich opłat.
Łódź, dnia 16 czerwca 1928 roku.

Magistrat m. Łodzi.